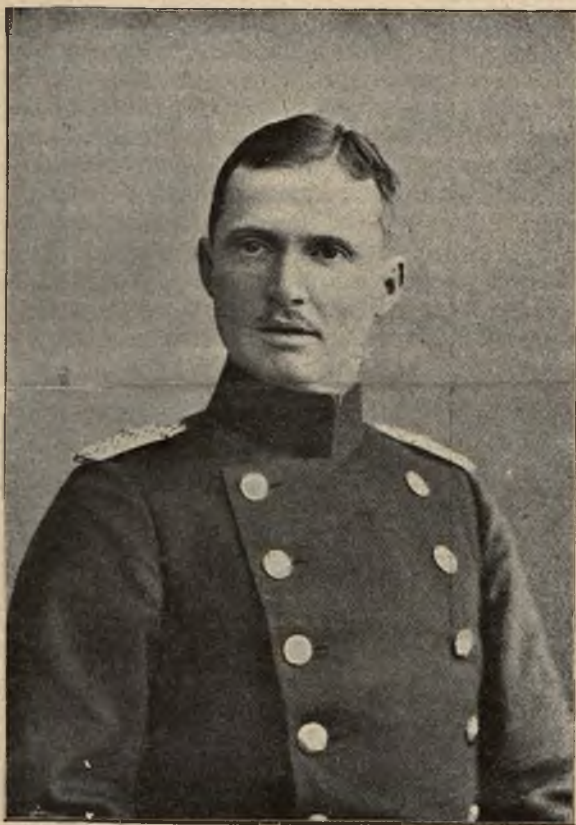


Nowy władca księstwa sasko-altenburskiego.

Z powodu śmierci ks. Ernesta sasko-altenburskiego, rządy nad tem księstwem objął jedyny syn brata zmarłego władcy, ks. Maurycego, ks.



Nowy władca księstwa sasko-altenburskiego: Książę Ernest II.

Ernest II. Liczy on obecnie 37 lat. Po ukończeniu szkół średnich i uniwersyteckich w Jenie, Lozannie, Genewie i Heidelbergu, wstąpił w szeregi armii niemieckiej. Studya wojskowe uzupełnił w szkole wojennej w Kassel. Do zaokrąglenia wykształcenia młodego księcia przyczyniła się niemało jego podróż po wszystkich prawie państwach Europy.

Przed 10 laty ożenił się książę Ernest z ks. Adelaidą Schaumburg-Lippe, z którą poznał się

w Dessau i ku której zapalał gorącym uczuciem miłości. Związek ten został pobłogosławiony czworgiem dzieci.

Obejmując tron księstwa sasko-altenburskiego, ks. Ernest ma za sobą duże doświadczenie wojskowe, którego nabrał w czasie służby w armii niemieckiej, oraz szerokie, ogólne wykształcenie, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych. Wśród niezbyt licznych poddanych cieszy się wielką sympatya.

Po 25 latach.

W latach 80-tych ubiegłego wieku dużą a zasłużoną sławą cieszyła się w Warszawie pensja sióstr Gleinich. Cieszyła się też bardzo znaczną frekwencją, uczennice zaś i wychowawice tej pensji wynosiły z zakładu nie tylko gruntowne wykształcenie ale i zdrowe poglądy na świat, piękne zasady, oraz szczerze i głębokie uczucia patriotyczne.

Pensja sióstr Gleinich została przed 25 laty, za rządów inspektora szkół miasta Warszawy Kryłowa, zamkniętą w drodze administracyjnej, a pensyonarki wydalone. Z powodu przypadającej w tym roku 25 rocznicy tego smutnego końca zakładu, wychowawice jego urządziły z inicjatywy redaktorowej Sikorskiej w sobotę ubiegłego tygodnia zjazd koleżeński. Przybyło około 20 byłych uczennic ostatniego kursu, a jak silne były węzły koleżeństwa, łączące uczennice zakładu sióstr Gleinich, dowodzi choćby ta okoliczność, iż wiele z nich podjęło tylko w celu uczestnictwa w zjeździe i widzenia się z dawnymi koleżankami długą i męczącą podróż z odległych stron, w których obecnie jako mężatki stale przebywają.

Miłą pamiątką dla uczestniczek zjazdu koleżeńskiego będzie wspólna fotografia, której reprodukcję zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Król hiszpański na polowaniu.

Z powodu przybycia księcia Artura Connaught, siostrzeńca króla Edwarda VII, w odwiedziny do królewskiej pary hiszpańskiej, na dworze madryckim odbył się cały szereg przyjęć i rozrywek, wśród których pierwsze miejsce zajęły polowania. Za teren popisów myśliwskich służyła słynna miejscowość pod Madrytem, el Pardo, w której wśród ogromnych lasów znajduje się historyczny zamek myśliwski.

Do polowań tych, którym z taką namietnością oddaje się książę Connaught, zawołany sportsmen, znany powszechnie ze swych wypraw na polowania do Afryki i Indyi, myśliwi ubierają się w specjalny strój wieśniaków andalujskich „zahones”,



Nowy władca księstwa sasko-altenburskiego: Księżna Adelaida z najmłodszym dzieckiem na ręku.

którego główną część stanowi dolne ubranie ze skóry, lub też z niezmiernie grubej materyi, wyrobianej w tamtejszych stronach. Według starodawnej mody hiszpańskiej, ubrania te są wzorzyście wyszywane, szlachta zaś nosi na nich wyhaftowane herby. Dla angielskiego gościa sporządzono specjalne takie „zahones”, w których właśnie przedstawiony jest na naszej rycinie.



Po 25 latach: Uczestniczki zjazdu koleżeńskiego b. uczennic pensji sióstr Gleinich w Warszawie. W środku inicjatorka, redaktorowa Sikorska.

Fot. »Świtez«, Warszawa.